

KTO TU MIESZKA

- Paweł, inwestuje w nieruchomości

GDZIE

- w Warszawie
- 1 pokój

GOSPODARZ I PROJEKTANCI nie obawiali się ciemnych kolorów, które optycznie zmniejszają wnętrze. Ściana nad kanapą (Bizzarto) aż prosiła się o ozdobienie, ale kupno i remont mieszkania wyczerpały cały budżet. Paweł samodzielnie namalował więc obraz w stylu Nawera, czyli Łukasza Habiera – krakowskiego artysty street artu i architekta.

Paweł nie zniechęcił wygląd nieustawnych ciemnych pokoi. Uznał, że otwierając przestrzeń i budując antresolę, zyska piękne i wygodne wnętrze. Czy miał rację? Sprawdźmy.

Wypoczynek na wysokim poziomie

TEKST I STYLIZACJA: ELŻBIETA BŁASIKIEWICZ ZDJĘCIA: MICHAŁ MUTOR PROJEKT WNĘTRZA: ANNA CIERPISZ-KANIA I PIOTR KANIA/CK KWADRAT

Podoba ci się ten styl?

Zajrzyj na str. 52

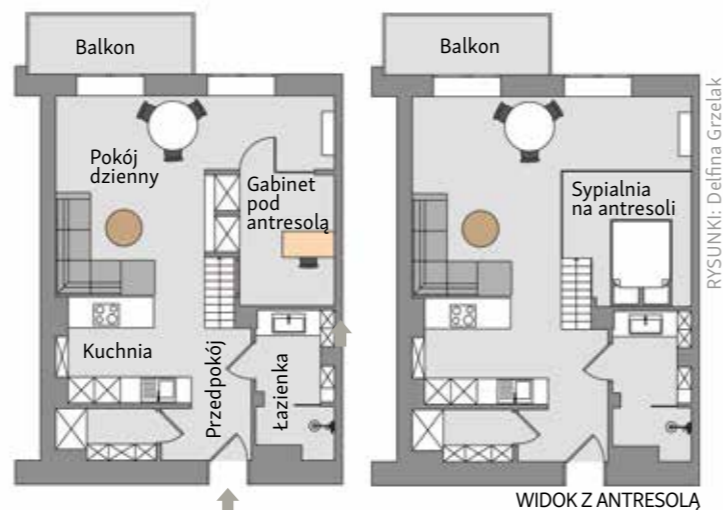


NAD PRZEDPOKOJEM I KUCHNIĄ obniżono sufit. W pomalowanych na czarno wnękach zrobionych w płycie gipsowo-kartonowej zainstalowano oświetlenie. Ciemne pasy to ciekawa dekoracja, nawiązująca do drewnianych pasków na ścianach i suficie.

nieopodal warszawskiego placu Teatralnego stoi kamienica zbudowana w latach 1907–1911 wraz z kompleksem okazałych budynków Rosyjskiego Banku Państwa. Mieli w niej swoje kwatery bankowcy rosyjscy, a po odzyskaniu niepodległości – polscy. Te niezbyt duże mieszkania, z założenia tymczasowe, po wojnie podzielono na jeszcze mniejsze. Jedno z nich kupił niedawno Paweł. – Dwa pokoje z kuchnią i łazienką, upchnięte w dawnym salonie, dalekie były od doskonałości – opowiada. – Długie i wąskie jak tramwaj, nie zapewniały, jak sądziłem, warunków do wygodnego życia. Zmieniłem jednak zdanie, gdy spojrzałem w górę. Zdałem sobie sprawę, że wysokość mieszkania (cztery metry od podłogi do sufitu) pozwoli powiększyć metraż. A niekorzystne proporcje pomieszczeń? Przecież da się je poprawić.

I tak się stało. Po przebudowie powstała przestronna, jasna strefa dzienna z sypialnią na antresoli. Wnętrze ma nowoczesny wystrój, ale czuje się w nim ducha starej kamienicy. Przetrwat on w pięknym dębowym parkiecie, który udało się zachować (wystarczyło przełożyć klepki i je wycyklinować), oryginalnych oknach oraz widoku na odbudowany fragment dawnej Warszawy. ■

Rzut oka na plan 57 m²



RYSUNKI: Delfina Grzelak

WIDOK Z ANTRESOLĄ



DOBRY POMYSŁ

Wyłożona drewnem wnęka na małe AGD – wygodna i ożywiająca jednolitą zabudowę.

W ZABUDOWIE o kształcie litery U znajduje się mnóstwo szafek, w których można przechowywać nie tylko kuchenne rzeczy. Wszystkie są zamykane gładkimi frontami z lakierowanej płyty MDF. Paweł zrezygnował z otwartych półek, bo nie chciał, by leżące na widoku drobiazgi wywoływały wrażenie bałaganu i zbierały kurz.



Szkoło w dom, światło w dom

Nie bójmy się go, ten materiał ma liczne zalety. Szklane przegrody dzielą przestrzeń, ale nie będą powodować wrażenia ciasnoty. Wręcz przeciwnie, wnętrza wydadzą się przestronniejsze i „lżejsze”. Szkło nie musi być przezroczyste, gładkie i bezbarwne – można wybrać tafle kolorowe lub ze zdobieniami. Albo matowe, jeśli chcemy ograniczyć widoczność.

DOBRY POMYSŁ
Jeśli czegoś nie da się ukryć, trzeba wyeksponować – np. pomalować na czarno rury c.o. biegnące przez środek ściany.

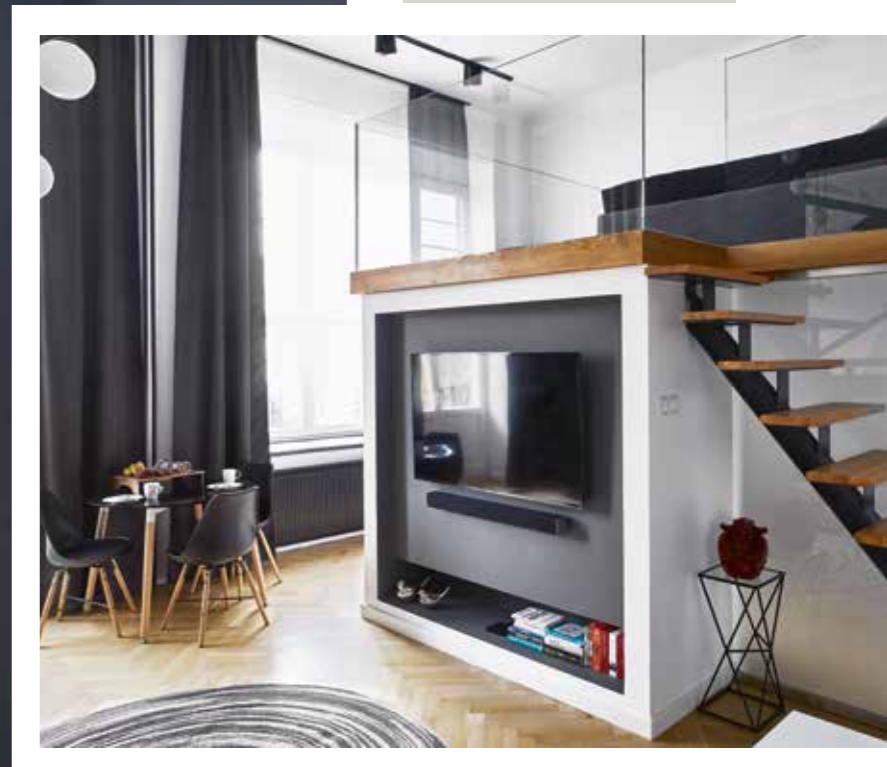
FRAGMENTY ŚCIAN w pokoju i kuchni wykończono drewnianymi listwami, które miały ocieplić surowy minimalistyczny wystrój. Spełniają to zadanie doskonale, a dodatkowo wywołują skojarzenia z Azją, której kulturą i przyrodą pan domu jest zafascynowany. To wrażenie wzmacniają przedmioty zrobione ręcznie przez azjatyckich rzemieślników – stolik z palisandru i dywan z ratanu (dutchhouse.pl) oraz egzotyczne rośliny doniczkowe. Pomiędzy listwami zainstalowano nastrojowe ledowe oświetlenie.



ANNA CIERPISZ-KANIA I PIOTR KANIA
PROJEKTANCI



Antresola to doskonały sposób na powiększenie powierzchni mieszkania. Oczywiście, da się ją zbudować tylko w pomieszczeniach o odpowiedniej wysokości (co najmniej 3,5 m). Tutaj było to możliwe. Każdy poziom ma 195 cm – to wystarcza, żeby swobodnie poruszać się w wyprostowanej pozycji. Paweł chciał mieć antresolę tuż przy drzwiach wejściowych, ale przekonaliśmy go, że lepiej zainstalować ją w pobliżu okien. Dzięki temu naturalne światło dociera i do sypialni, i do urządzonego pod nią minigabinetu.



METALOWĄ KONSTRUKCJĘ ANTRESOLI obudowano płytami gipsowo-kartonowymi. Tak powstała ścianka, za którą urządzono miejsce do pracy. Od strony części wypoczynkowej jest wnęka na telewizor. Szklana balustrada wokół antresoli jest niemal niezauważalna, dzięki czemu cała konstrukcja wydaje się mniej masywna. Nie ogranicza też dostępu naturalnego światła. Przymocowane pod balustradą belki to element czysto dekoracyjny – ładnie wykańczają ściankę.



NAWET TAK PIĘKNE OKNA i widok, jaki się z nich roztacza, trzeba czasem zastonić, np. gdy słońce pali zbyt mocno lub światła miasta nie pozwalają zasnąć. W południe Paweł opuszcza rolety rzymskie z cienkiego płótna, a wieczorem zaciąga grube zastony. I jedno, i drugie zostały uszyte na wymiar.



WŁASNYM SUMPTEM: gdy Paweł usłyszał kwotę, na jaką tapicer wycenił łóżko na antresolę, postanowił zrobić je sam. W supermarkecie budowlanym zamówił przycięte na wymiar kawałki płyty meblowej. Następnie obit je gąbką i tkaniną, kupionymi w hurtowni tapicerskiej, a na koniec zamocował do gotowego stelaża (z IKEA). Rezultatu nie powstydziliby się żaden fachowiec!



W GABINECIE pod antresolą stoją tylko biurko z krzesłem, ażurowa konsolka i szafa, którą zabudowano jedną ze ścian. Ciekawą ozdobą są oprawione w ramki okładki płyt winylowych oraz czarna kratownica na suficie (metalowa konstrukcja antresoli).

W ŁAZIENCE lustra na dwóch ścianach odbijają światło lamp – w ten sposób rozjaśniają pomieszczenie, w którym ściany zostały wyłożone czarnymi płytkami (Paradyż).



Decydują o charakterze wnętrza



DREWNIANE PASKI zdobiące mieszkanie.



CIEMNE KOLORY – dużo grafitu, antracytu i szarości.



ORYGINALNE MALOWIDŁO autorstwa pana domu.